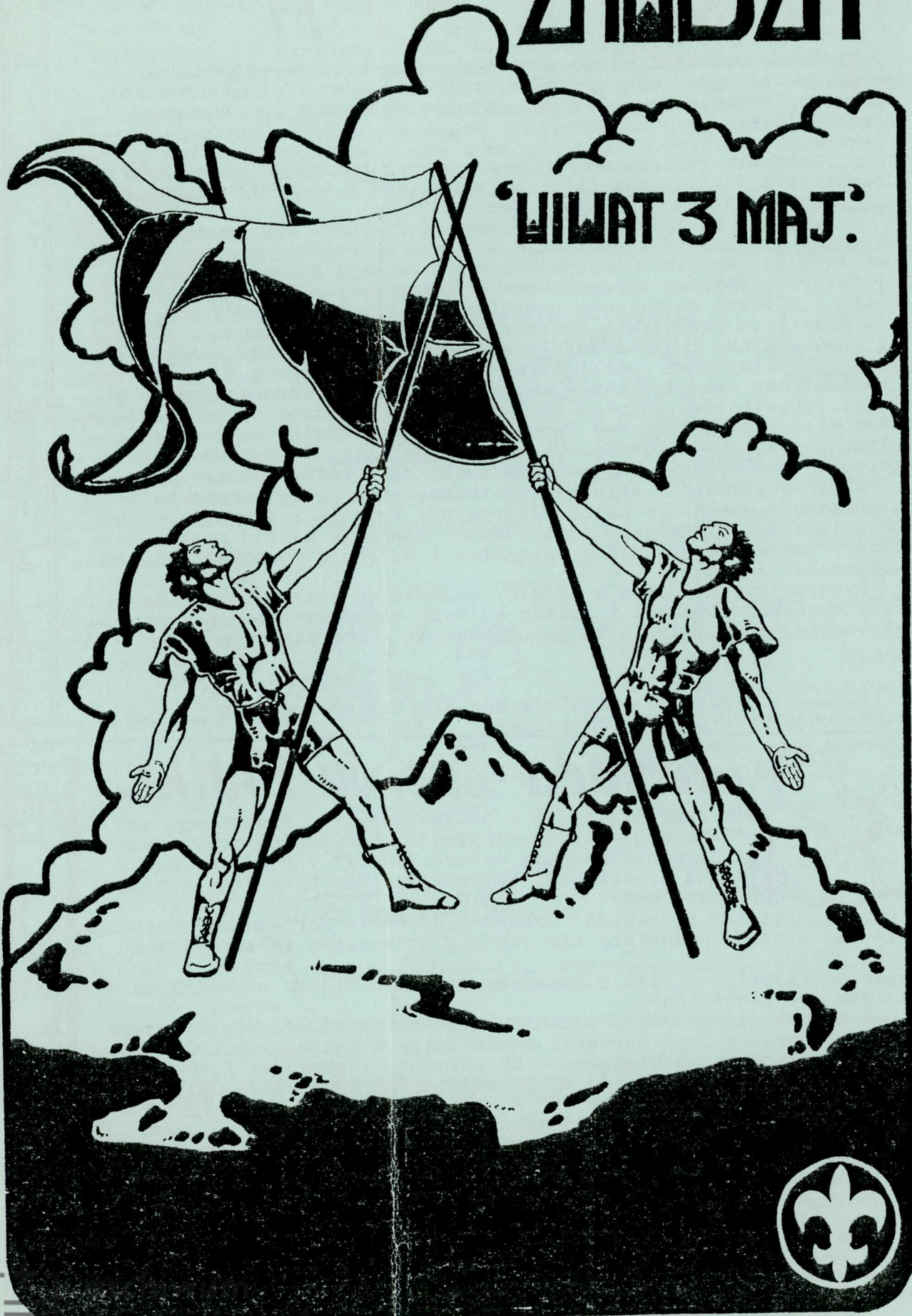


d

'WILAT 3 MAJ.'



Nasze K-K PH

Tym razem zamiast pisać sami o wyczynach harcerzy, oddajemy głos Przewodniczącej naszego KKP, czyli Kochanego Koia Przyjaciół Harcerstwa, Druhninie Basi Kordyga, cytując wyjątki z jej rocznego sprawozdania:-

" Zebrania Zarządu odbywały się regularnie i związana były szczególnie z Jubileuszem ZHP. W zebraniach i imprezach harcerskich brali udział wszyscy członkowie Zarządu

byliśmy na Mszy świętej z okazji 75-lecia w Brompton Oratory dużym wrażeniem było spotkanie z Prymasem Polski na Mszy, a potem na konkursie harcerskim w naszym Ośrodku. W maju zorganizowaliśmy "Bal Kolorowy", bardzo udany. Wraz z Harcerkami i Harcerzami celebrowaliśmy Jubileusz na świeżym powietrzu, na Pikniku. Wszyscy się wspólnie ubawili, a członkowie KPH otrzymali odznaki 75-lecia gościliśmy z pomocą Klubu i Szkoły młodzież harcerską z Niemiec, Austrii i Polski. Byliśmy, choć zmokliśmy, na Zlocie harcerskim w Clumber Park. radovaliśmy się udziałem w konkursie harcerskim wraz z Drużyną z Polski chwaliłiśmy Bogą na Pielergrzymo do Aylesford. Urządziliśmy zabawę młodzieżową "Obozowe Tango". Braliśmy udział we Mszy za poległych Harcerzy i Harcerki. Zachwycaliśmy się przedstawieniem "Skarpeta" wystawionym przez naszą Zuchę na Opatku harcerskim.

No i oczywiście. Zbieraliśmy fundusze na pracę harcerską! Dziękuję wielebnym Księżom, Zarządowi Parafii i Klubu, Zarządowi TPDm, Członkom i Sympatykom za serdeczne poparcie naszej pracy. Harcerkom i Harcerzom gratuluję osiągnięć i dziękuję za zawsze chętną współpracę

Zwracam się z prośbą o dalsze poparcie do wszystkich, bo jeśli chcemy zachować polskość i polską kulturę to musimy dbać o wychowanie polskiej młodzieży! A to jest zadaniem Harcerstwa!

Barbara Kordyga

Redakcja "Zawiszy" gratuluje Druhninie Basi przyznania stopnia Działaczki harcerskiej.

Gromada Zuchów "Bratki"

Po ciężkiej pracy w przygotowywaniu Pantomimy "Skarpeta", postanowiliśmy zrobić Zuchom przyjęcie i zorganizowaliśmy wesołe "Party" z udziałem Druha Tomka przebranego za kobietę! /co było jego wielkim marzeniem/

W lutym zaczęliśmy sprawnie "Odkrywać Historię Harcerstwa" z okazji 75-lecia. Zuchy dowiedziały się jak się Harcerstwo zaczęło i jak trwało dalej.

W marcu otrzymaliśmy list z podziękowaniem od Sióstr z Polski za nasz dar dla sierocińca.

Zuchom bardzo się podobało "zarabianie pieniędzy" więc sprzedawały serca kaziukowe/ o czym harcerki zapomniały/, a także zrobiłyśmy trochę baranków cukrowych na Wielkanoc. Za wszystko zebrałyśmy £ 46 93 i ofiarowałyśmy całą sumę na odnowienie dachu w Kościele Chrystusa Króla

W kwietniu zuchy zaczęły robić sprawnie "Małej malarki", a więc kiedy Ksiądz Proboszcz zdecydował odnawiać cały Kościół - to Zuchy Dziewczynki będą gotowe!

Ola Kondziela i Alinka Szczur
Gromada "Bratki"



PANTOMIMA ZUCHOWA

"Skarpeta" ? - zapytał Tomka Marszewskiego

"Tak Tyłko Skarpeta" - odpowiedział Tomek całkiem pewnie siebie Najpierw trochę wabiłem czy skarpeta nadaje się na temat do Pantomimy świątecznej, ale w końcu zostałem przekonany. Potem razem z Olą Kondziela i Alinką Szczur napisaliśmy pantomimę o czarowniku w średnio-wiecznym królestwie króla Adama, któremu nie udał się czar i powstała straszna, ogromna skarpeta...lecz wszystko się dobrze skończyło!

- Przed pierwszą próbą z dziewczynkami chłopcy się zbuntowali, ale po pozdaniu ról zapomnieli o protestach i zgodnie ćwiczyli

- Na wszystkich próbach Królowa Madzia mówiła "co słyszysz" zamiast "co słycać" ale na przedstawieniu wszystko poszło dobrze - W pantomimie były trzy czarownice malowane na zielono i tak im się to podobało, że potem nie chciały się umyć!

- Roman miał problem jak się ukonać na końcu przedstawienia ponieważ był drzewem, w końcu zdecydował jednak wyjść z za drzewa.

- Mam nadzieję, że nasi pełni entuzjazmu aktorzy już nie długo będą brali udział w następnym przedstawieniu! Tyłko kto wymyślił nowy temat i nazwę

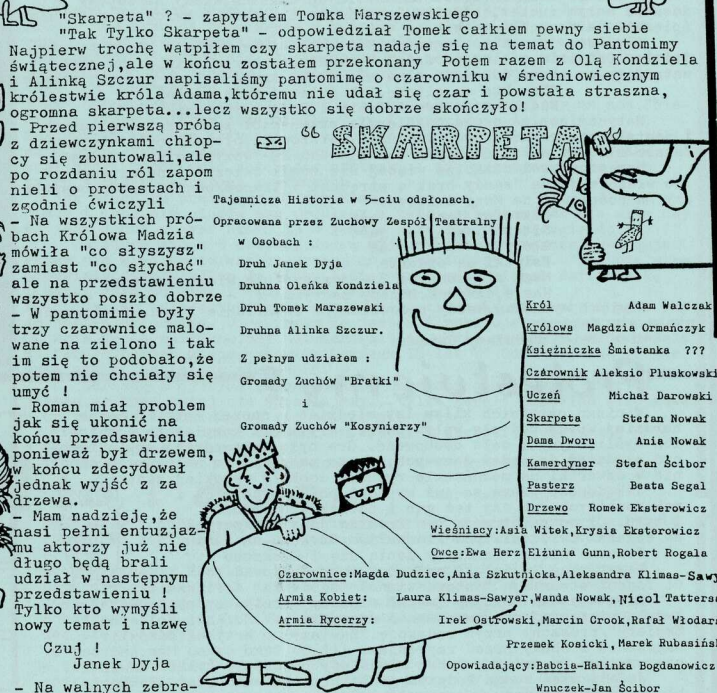
Czuj!
Janek Dyja

- Na walnych zebraniach Parafialnym i KPH, oraz w "Dzienniku Polski" opisano Pantomimę jako:-

..Wspaniałą, rewelacyjną, fantastyczną, superdynamiczną, epokową....



Piętnastu zuchów, którzy byli na zbiórce Gromady 19 kwietnia zdobyli sprawnie ALCHEMIA. Sprawności wreczyli Druh Szczepowy, a Druh Janek zapowiedział, że następną sprawnością przerabianą w Gromadzie będzie DEDEKTYW. Uważajcie więc wszyscy Ludzie czy ktoś Was nie śledzi, a jeśli macie jakiś problem do rozwiązania, jak na przykład zgubioną skarbę, to zwróćcie się do Zuchów o pomoc.



SKARPETA

Tajemnicza Historia w 5-ciu odsłonach.

Opracowana przez Zuchowy Zespół Festralny

w Osobach :

- Druh Janek Dyja
- Druha Oleńka Kondziela
- Druh Tomek Marszewski
- Druha Alinka Szczur.

Z pełnym udziałem :

Gromady Zuchów "Bratki"

i

Gromady Zuchów "Kosynierzy"



- Króli Adam Walczak
- Królowa Magdżia Ormańczyk
- Asiżniczka Śmietanka ???
- Czarownik Aleksio Pluskowski
- Uczeń Michał Darowski
- Skarpeta Stefan Nowak
- Dama Dworu Ania Nowak
- Kamerdyner Stefan Ścibor
- Pasterz Beata Segal
- Drzewo Romek Eksterowicz
- Wieśniacy: Asia Witek, Krysia Eksterowicz
- Owce: Ewa Herz, Elżunia Gunn, Robert Rogala
- Czarownice: Magda Dudziac, Ania Skutnicka, Aleksandra Klimas-Sawyer
- Armia Kobiet: Laura Klimas-Sawyer, Wanda Nowak, Nicol Tattersal
- Armia Rycerzy: Irek Ostrowski, Marcin Crook, Rafał Włodarski

Przełec Kosicki, Marek Rubasiniński

Opowiadający: Babcia-Halina Bogdanowicz

Nuczek-Jan Ścibor

Pantomima wykonana w Sali Klubu "Orla Białego" na Balhas w Londynie w czasie "Opatka Harcerskiego" w dniu 25 stycznia 1985 roku.

Legenda śpiewana

W bardzo dawnych, przedhistorycznych czasach, kiedy Szczepowy był jeszcze małym zuchem, chodziła legenda, że harcerze i harcerki z Balham śpiewali na Mszach świętych, co tydzień.

Ale legendy, jak to legendy. Nikt właściwie nie wie kiedy to się działo. Ostatnio, robiąc porządek w magazynie harcerskim, pewna osoba natrafiła na stary dokument, a na nim słowa krwią i lwym pazurem pisane:

"Ten kto ma gitarę, lub śpiewać może wiele.
Niech użyje swe talenty i śpiewa w kościele!"

Natychmiast ta osoba pobierała przyjaciół z głosami i gitarami i została stworzona grupa. Ćwiczyli, fałszowali, płakali, bili się, znów fałszowali, ale wciąż ćwiczyli i w słowach SB "wszystko było fajne".

Nareszcie, twierdząc, że więcej nie mogli ćwiczyć i pełni energii /bo właśnie jedzą "ready brek" z otrębami i tranem/ poszli do Proboszcza aby Mu pośpiewać na Mszy świętej.

"Mikrofon jest? - jest!

Gitara jest? - jest!

Głosy są? - są!

Książki są otwarte - są!

Msza się zaczyna? - jeszcze nie, więc czekamy.

Nagle, dzwonek. Możemy zaczynać!

Dźwięki wychodzą, każdy zadowolony/a Parafianie? red./że legenda stała się faktem

Wiec dalej będziemy śpiewać!

A. Nonimus.

Protestujemy!

W ciągu ostatnich kilku lat młodzież w naszej Parafii coraz bardziej wpada pod zły wpływ pewnej gry, która kompletnie pochłania ich myśli, czyni i cała osobowość. Gra była wprowadzona aby zniechęcić młodzież do zadań domowych, a zato zachęcić do nałogowego chodzenia w czwartki na masonskie rytuały dokoła wysokiej siatki.

Jak donosi prasa, są już wypadki połamanych głów i rak, rozbitych gęb, czy też gęb i odcisków z przodu i tyłu. Ci co przetrwają ten trening jadą do Ameryki na dalsze "ćwiczenia" pod kierunkiem Dr. Kuku-na-Muniu.

Jeszcze wieksi fanatycy żenią się! O zgrozo!
Nawet rząd Angielski zamierza interweniować bo Ci faceti stwarzają "international incidents" z flagami.

Niestety ten mafijny zespół niszczy wszelką opozycję. Ostatnio twórca pierwszej zorganizowanej opozycji A.V.S./Anti-Volleyball-Society/proszony przez redakcję "Zawiszy" o artykuł, odmówił napisania z obawy przed represjami!!! Od tego czasu Mgr. Andrzej O ukrywa się. Do walki o dobro młodzieży pozostała tylko "Zawisza".

Jeżeli więc Wasza Rodzina jest infiltrowana przez siatkarzy i błąkacie się po domu z przerażonymi oczyma to piszcie zaraz do "Twardzy Zawisza" i poprzyjcie naszą cnotliwą kampanie "P.S"

! PRZECIWI SIATKOWCE!

- jeszcze jeden Andrzej



Aby jednak nie być oskarżonym o stronniczość Redakcja "Zawiszy" ogłasza że, Edward Knopp został wybrany "Młodym Siatkarzem Roku 1985", a Wojtek Bogdanowicz "Siatkarzem Roku 1985". Ach, jak te lata lecą!

na tropie
na tropie

na tropie

archiwum harcerskie.pl

Kup "Na Tropie"/za 75p/a będziesz miał szansę jeszcze raz przeczytać stary numer "Zawiszy" bowiem Dh.Redaktor skopiował cały numer 32.My z wdzięczności kopujemy tylko tytuł Jego pismka, ale za to aż 3 razy!

Ach! jak my ciężko pracujemy...

Niedawno temu byłem w Klubie "Białego Orła" i ujrzałem coś bardzo dziwnego, młodzież pracującą w licznych numerach/red./ Już od roku młodzi tam pracują regularnie w różnych działach. Ale co właściwie robią? Aby się dowiedzieć zapytałem gościa pracującego w szatni "Jak najmniej"-odpowiedział/ wieszając mój płaszcz/ale miał trudności, bojeszcie go nie zdjąłem/ i biorąc Ł.10 za przyjemność

"Ale Pan musi coś tu zrobić!?"
"Tak", odpowiedział, wkładając swoje ciemne okragłe okulary na nos, "Pieniążki liczę, bioram, daję bilety.. no i oczywiście śpię!!!"

Zostawiłem go, tego dziwnego, owłosionego młodzieńca i wszedłem do sali, skąd było słychać dźwięk szklank padających na podłogę. Na środku stał drugi młody gość, zbierając szklanki. nie przeprasza, to było tylko szkło po pobitych szklankach.

"A jak długo tu pracujesz?" spytałem
"Lata i lata, ale ciągle mam problemy z temi szklankami Ja nie wiem czy to jest dobry pomysł nieść 15 w jednym reku, ale mam alergię do tac!"

Za barem stoją 3 potwory Jeden moje szklanki, a reszta obsługuje. Pytam się więc mycza/washer-upper/ co on właściwie robi "Sam nie wiem" odpowiada, "przyszedłem do Klubu, a Kierownik mnie zapisał dał ścierkę i kazał abym tu stał i coś robił. Wiec tu jestem!"

Podchodził do mnie szynkarz/barman, wysoki zawodowy siatkarz i pyta czy ja jestem członkiem. Odpowiadam że jestem i pokazuje mi legitymację, a On woła dwóch świadków, aby potwierdzili, że mówię prawdę i wtedy zadaje mi bardzo, bardzo ważne pytanie: "Czy masz 18 lat?" Odpowiadając że mam, pyta się o chciałbym się napić

"Herbatę z cytryną", odpowiadam, a On zaczyna mnie bić "Wariat jesteś, my tego tutaj nie sprzedajemy. tylko kawę!" Zamawiam więc kawę, a On mi daje lemoniadę, bo się boi że się upije

W tej chwili drugi barman, ten wysoki i szeroki, i wyrzucają mnie z Klubu - bo za wolno pije

Takie właśnie jest dzisiejsze życie w naszym Klubie!
I to i owo... Marszałek Andrzejwski

Druh Jaś Ciechanowicz po zakończeniu dyrektorskiej kariery w firmie "D and J", żegluję teraz po morzu Śródziemnym /omijając Libię! /

Nasz niedoszły Redaktor tego numeru "Zawiszy", Dh.Piotr Dabrowski, niestety, ale przestał działać, zanim jeszcze miał szansę zacząć

Jest bardzo zajęty/uczy się i kocha się Przyjaciele życzą mu powodzenia i w jednym i w drugim, ale, przestań Piotrusiu przeglądać się w lustrze!

W czasie wycieczki z okazji święta Patrona skautingu św.Jerzego, został pasowany i dołączony do Drużyny Harcerzy Irek Ostrowski.

Jest On już trzecim z rządu Rodziny Ostrowskich w naszym Szczepie. Darek i Toni są już Wędrownikami, Jarek jest Harcerzem A dla ścisłości trzeba dodać, że w Drużynie "Kamienna" jest energiczna przypobczna Druhna Joasia Ostrowska. Więcej nie ma!

Nasz były harcerz, a teraz bardzo uczynny Pan Oficer w T.A. Druh Edek Sokołowski zaprosił naszych harcerzy aż dwukrotnie na strzelnicę w domu, obok Klubu. Dziesięciu ochotników staroła się trafić do celu. Tylko Andrzej Węglarz się martwił, bookało się się że wogóle celu nie widzi, gdyż zapomniał okularów Najlepszym strzelcem okazał się Jarek Ostrowski.

Ta nie oficjalna postawa w mundurze harcerskiej nazywa się podobno WYGODA i jest uzupełnieniem postaw "Baczność" i "Spocznij" Nazwa i postawa zostały stworzone w jednej ze znanych Drużyn londyńskich zmechnych zbyt długim staniam na "Spocznij". /Drobny kłopot polega na tym, że w języku polskim zdrobniałe słowo od "wygoda" oznacza coś zupełnie innego.red/



WYGODA!

Kurs Zuchowy "Sobieradek"

W piątek 28 lutego pojechaliśmy do polskiego Ośrodka w Birmingham wraz z dh Jędrkiem Świętochowskim na zjazd drużynowych zuchów o nazwie "Sobieradek" Byli tam też wodzowie gromad dziewcząt i chłopców z całej Wielkiej Brytanii

Na wykładzie o prowadzeniu zbiorów byliśmy podzieleni na szóstki i braliśmy udział w pokazowych grach i ćwiczeniach. Przeżywalimy je tak jak prawdziwe zuchy, ucząc się które gry są ciekawe, które trudne, a przy okazji dobrze się bawiliśmy.

Były też wykłady o prowadzeniu książek pracy i kasy, o psychologii dziecka. Było dużo śpiewu, tańca i trochę majsterkowania.

Kurs prowadzili Druhna Zosia Sciońska i Dh Ryszard Weber

Wszyscy, którzy brali udział w kursie nauczyli się czegoś nowego i napewno wrócili do swoich zuchów z całą masą nowych pomysłów. Ja też!

Edzio Kierowca !?!

Pewnego wieczoru przyjechał do mnie Edzio K./już bez literki "L"/ "Pojeździemy do Tomka !". "Co rowerem ?" - powiedziałem z uśmiechem. "Nie rowerem, ale sa-mo-cho-dem" odpowiedział z dumą Edzio. Ruszyliśmy w kierunku Tooting. Za pierwszym zakrętem trafiliśmy, bez omijania, w zaparkowany samochód! Jakimś cudem dojechaliśmy do Tomka. Ale już wystartować spowodował Edzio nie dał rady. Dobrze, że Tata Tomka nas odstawił do domu

Na przyszłość wolę nie ryzykować z nowo upieczonymi kierowcami harcerskimi. Wolę już iść na piechotę !!!

Mariusz Soroczyński

Zawsze Harcerzem

Na zebraniu KPH dr Kessling, Prezes Parafii, powiedział zebrany, że był Zastępowym w Drużynie harcerskiej imienia Józefa Poniatowskiego w Miawie

Ześ Pan Łapiński, Redaktor Biuletynu Parafialnego był Drużynowym 6-ej Drużyny Harcerz im. ks Ignacego Skorupki na Wołyniu. Nosił bardzo często sztandar Drużyny, ale nie był tym zachwycony.

KaPeHa
NaWaLa

Dziękujemy

Przeglądając listę Kół Przyjaciół Harcerstwa w Anglii można zauważyć, że większość Kół ma mniejszą liczbę członków niż nasze Koło w samym tylko Zarządzie! Na ostatnim zebraniu Zarządu KKPH było 15 osób.

Jedynie co "nawała" w naszym Kole Przyjaciół to telefoniczna sieć alarmowa. Albo się urywa na Panu B, albo też Członkinie widząc się osobście mówią "Nie zapomnij kochanie zadzwonić do mnie o jutrzejszym zebraniu!" A Pan Skarbnik woli przekazywać "alarm" na piechotę.

Do Zarządu przybyły dwie, nowe i pełne zapachu Członkinie: - Pani Zofia Eksterowicz i Pani Halina Walicka. /Zyczymy sukcesów! red./



archiwum
harcerskie.pl

Piracki Obóz Harcerzy



Z pewnego źródła dowiedzieliśmy się, że tegoroczny obóz Harcerzy odbędzie się na terenie w Peak District, gdzie nie zabraknie lasów, gór i rzek. Ale chociaż morza tam nie ma, to obozować będą "Piraci" z londyńskich Drużyn "Siódemki", 20-ki i 34-ki.

Komendantem będzie Jerzy Zychowicz, a w Komendzie znajdą się W. Ugarow, A. Wieliczko, A. Marszewski i M. Soroczyński.

Przygotowania obozowe już się zaczęły. Były narady programowe i finansowe. Komenda zrobiła zwiady terenu.

Terminy obozu: od 20 lipca do 9 sierpnia.

Za rok "Zjazd Hufca w Dewonie,
a w roku 1988 Złot w Ameryce.

Na Koloniję Zuchy jadą - raz, dwa, trzy.

Z wielką pompą i paradą - raz, dwa, trzy

Ponieważ ostatnio ciągle pada deszcz w Anglii, więc na odmianę należy się spodziewać, że lato będzie super słoneczne! Wobec tego Kolonia zuchowa będzie też super! Z naszego terenu mają być w Komendzie Druhowie Janek Dyja i Lech Bogdanowicz. A może i Tomek Marszewski da się wreszcie namówić?

A narazie Kierownictwo Stancji, Druhowie z Manchester, naprawiają baraki i urządzenia, aby Kolonia mogła się odbyć w lepszych warunkach niż rok temu. Ma być też zakupiony duży odkurzacz i suszarka.

Gdyby ktoś chciał pomóc w tym dziele porawy Stancji, to prosimy się porozumieć z Druhem Jankiem Dyją na zbiorce. Komunikaty kolonijne wkrótce zostaną rozdane.

Dziewczynki podobno nie będą w tym roku przyjmowane na Koloniję w Penhros, tym bardziej, że Kolonia dla dziewczynek będzie w Stancji w St. Briavels. Szczegóły udzielają Druhni Drużynowe.

Zonkilowe Palemki

Niech nikt nie myśli, że one się same robią!

Planowanie produkcji zaczynamy na kilka tygodni wcześniej

Podział funkcji. Akcja!

Gdzie ścinać skoro potrzeba około 1000 gałązek? A także, kiedy ścinać, aby bazie były w pączkach, ale nie przekwitnięte. Wyruszamy na zwłady. Tniemy. Pakujemy w worki i chowamy w piwnicy, aby nie przekwitły. Z rynku Covent Garden trzeba sprowadzić zieleni i zonkile. Potrzeba też kilkasęt gumek i metry białej i czerwonej włóczki na kokardki.

Wreszcie robota. Jest 5 Harcerek i 5 Harcerzy, a także Jacek-zuch/Brak sekatarów. To trudno. Tniemy, składamy, wiążemy. przez 4 godziny po szkole sobotniej

W niedziele palemką, transport i sprzedaż pod Kościołem. Tu ochotników nie braknie. Tłok i krzyk przy koszach. Rodacy się pchają. Angielscy przechodnie trochę dziwią. Na trzecią Mszę zaczyna brakować palemek. Przepraszamy Parafian. Jak nam sił starczy i jak znajdziemy bazie to za rok się poprawimy!

Jaś Bujwid

Uwaga:

Zonkilowy dodatek i biało-czerwona kokardka przy palemce to prawie zastrzeżony wynalazek naszego Szczepu! Naśladownictwo będzie karane!

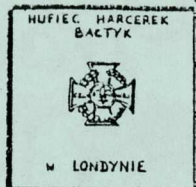


HARCERZE NA SŁUŻBIE

- Wędrownicy pod wodzą Janusza pomagali w ładowaniu transportu medycznego do Polski
- Szczepowy miał "gościnny występ" z filmami i prelekcją w Ośrodku na Wimbledon.
- Jaś Bujwid zamierza wygłosić coś w rodzaju referatu na Akademii 3-go maja w Ośrodku na Balham.
- Andrzej Choroszewski z pomocą Tolusia Skwirzyńskiego i Artura Lech nieśli Krzyż w czasie procesji Krzyża przez ulicę Balham i Tooting.
- Niektórzy Wędrownicy pełnią różne funkcje w Klubie Patrz reportaż naszego Korespondenta
- Druh Wojtek Kątny, dawny Drużynowy nie tylko działa w KKPH, ale też podjął się prowadzenia Gromady Zuchów na Wimbledon
- Jak co rocznie Zuchy i Harcerze pełnili wartę przy Grobie Chrystusa w sobotę Wielkanocna.

HUFIEC HARCEREK BAŁTYK

zaprasza na
POŚWIĘCENIE SZTANDARU
które rozpocznie się
Mszą w Brompton Oratory
o 3 00 po południu w
sobotę 10 maja 1986 r.



Wędrownicy podobno się teraz bardzo solidnie uczą do egzaminów. Drużynowy życzy im i sobie powodzenia!

- BAL KOLOROWY

Harcerski Bal Kolorowy odędzie się w sali Klubu "Orla Białego" na Balham, w sobotę wieczorem od 8 do 1 Gra "Tęcza"

Zaprasza K.P.H. i Krąg "Kotwica" Wstęp £.3, studenci £.2.50 Zamawianie stolików tel.622-4548

3 MAJ 1791

Rocznica Konstytucji 3-cio majowej Święto narodowe polskie /to jest tematem ilustracji na okładce, projektu A Swidzińskiego/

SW. JERZY

Hufiec "Warszawa"

Niedziela 27go kwietnia ; Fawley Court

Pogoda dopisała wspaniale/i dlatego pewno Autobus był wypełniony na 120%/ Na placu zbiórki zebrało się około 250 młodzieży. Tereny Fawley Court ożyły

Najlepiej bawiły się zuchy:wścigi,gry,ćwiczenia wypełniły cały dzień Kto wygrał trudno ustalić.Chyba każdy po trochu. Mistrzem ceremonii był Dh Jędrrek Świętochowski

Harcerze najpierw mieli jakąś gry,która po krótkiej walce się skończyła A po Mszy św i obiedzie zaczęły się konkursy:- 1/ Trzeba było,na czas,ugotować zupe jarzynową/od podstaw/ Wygrała 2DH 2/ Trzeba było zbudować bez gwoździ krzesło obozowe Wygrała 3DH budując elegancki i wygodny fotel z belek i linek. 3/ To wścigi samarytański z bandażowaniem i noszami Harcerki z "Kamiennej" zdobyły drugie,zaszczytne miejsce,po 1DH 4/Czwarty konkurs był najciekawszy Trzeba było postawić duży namiot,8-o osobowy,z zawiązanymi oczami. Zastęp 3DH dokonał tego wyczynu w 4min i 57 sekund ! Nasza "Siódemka" niestety nie brała udziału w tym konkursie ponieważ jeden sprytny Druh przywiózł zamiast namiotu dwa dachy namiotowe. To trudno,postaramy się wypaść lepiej w następnym roku.

W czasie uroczystego ogniska Druh Wacek Sledziwski wyciągnął raz jeszcze historyczną szablę i pasewał nią,na Harcerza,zucha Irka Ostrowskiego. Witamy Irka w "Siódemce" !

"Zawisza"Nr.33 Maj 1986

Wydaje:Szczep Saska Kępa"
50,Nightingale Lane S W 12
Redaktorem miał być
Piotr Dabrowski,ale
nic z tego,więc pozostała
tylko Twórczość zbiorowa.

PIKNIK

Na ogólne żądanie Szanownej "Publiczności", harcerskie spotkanie u Litwinów odbędzie się 6-go Lipca

Artystki Joasi and Company o "Siódemce"niestety z braku miejsca nie ukaze się red.